

Paweł PRZYWARA

MARYJA STOJĄCA NA GOLGOCIE

*krzyżowy ogień uczuć i  
wyczerpanie  
patrzysz  
do dna moich oczu  
stąpasz po nim  
nie schodząc  
jak po wodzie  
której uląkł się Piotr*

*źródła Twoje  
uderzają teraz  
w moim sercu  
ich brzegami są  
skarpy krwi*

*zatrzymaj mnie  
w kropli  
która wodą i czerwienią naraz jest  
rozstania  
Synku*